

BEZ PRZEMOCY

Gorzów Wlkp.
czerwiec 1987r.
nr 5

R I S M O R U C H U "WOJNOŚĆ I POKÓJ"

WiPek na dachu

Wponiedziałek, 18 maja, na dachu wystawy SDH "Kokos" odbyła się demonstracja Ruchu "WiP" przeciwko lokalizacji składowiska odpadów radioaktywnych w bunkrach MRU (Międzyrzeczki Rejon Umocniony).

O godz. 15.30 Kazimierz SOKOŁOWSKI, Jarosław WOJEWÓDZKI, Waldemar RUSAKIEWICZ i Adam BORYSŁAWSKI rozpoczęli akcję od rozrzucenia ulotek informacyjnych. W tym czasie Krzysztof SOBOLEWSKI rozlepił na szybach wystawowych plakaty. Po pięciu minutach cała piątka usiadła nad głównym wejściem do "Kokosu" pod transparentem: "Atomowy śmietnik pod Międzyrzeczem - NIE", Odpady radioaktywne to stałe zagrożenie". Policja była na tyle zaskoczona, że działania podjęto po 40 minutach sitting-protestu. Na dach weszło trzech strażaków, którzy zaczęli namawiać protestujących do zejścia. WiP-owcy ustalili jednak termin zakończenia akcji na godz. 18. W tym czasie tłum pod sklepem zgęstniał do około tysiąca osób. Ludzie oklaskani przyjęli kontynuowanie protestu, proponowali siedzącym podawanie picia, na dachu pojawił się nawet kwiat kasztanowca rzucony przez przechodnia. Policja dopiero wówczas zauważyła plakaty, zrywał je osobiście naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego WUSW, kpt. Staszewski. Ulotek nikt nie sprzątał, wszystkie (5360) zostały wyzbierane przez przechodniów. Tego dnia można było nawet zauważyć 5-6 -letnie dzieci rozdające je przechodniom na ul. Hawelańskiej.

Po około 90 minutach protestu do akcji przystąpiło ZOMO, rozładowując siedzących i sprowadzając po drabinie do "suki". Konwój pojechał do aresztu przy ul. Kosynierów, gdzie cała piątka spędziła ustawowe 48 godzin. Protestującym wysłano wezwania na kolegium na 4 czerwca.

Była to pierwsza akcja od początku do końca przeprowadzona przez gorzowski "WiP". Pierwsza akcja nadająca się wręcz do podręcznika walki non-violence. Ale pamiętajmy, że w sprawie bunkrów międzyrzeckich nie osiągnęliśmy jeszcze sukcesu. Musimy walczyć o nasze prawo do życia w nieskażonym środowisku.

A.B.

"Nie za jakie" powinno być "wojsko"?

Tytuł ten przejął z pytania, które było postawione przed studentami odbywającymi szkolenie wojskowe, czyli tzw. "wojsko" przez wykładowcę, brzmiało ono: "Nie za jaki ma być sznur ratowniczy?" Odpowiedź prawidłowa - Nie za długi". Odpowiednio do tego odpowiada na postawione sobie pytanie - "Nie za jakie powinno być "wojsko"? - Nie za głupie.

Bezsens tego szkolenia jest oczywisty., zarówno dla studentów jak i wykładowców. Uczymy się w jaki sposób rozpoznawać skażenia promieniotwórcze, korzystając z popsutego i rozsypującego się sprzętu radiologicznego z lat 50-tych. Albo przez 7 godzin kreślimy i obliczamy ewentualne straty spowodowane atakiem wroga, zużywając na to olbrzymie ilości papieru. Praktycznie jest to przepisywanie danych od innych, z czego wykładowcy zdają sobie doskonale sprawę, ale nie o to przecież chodzi.

WiMBP

GORZÓW WLKP.

[illegible]

MEMPHIS TENNESSEE

[illegible]

nie niemożliwe. Należy dodać, że w warunkach zwiększonej radioaktywności beton starzeje się 6 razy szybciej i staje się znacznie bardziej podatny na uszkodzenia. Po upływie kilku, kilkunastu lat niewielkie nawet tapnięcia powodować będą spękanie ścian i w rezultatach przedostawanie się wody do wnętrza bunkrów. Tym bardziej, że część podziemi rozbudowana w latach 40-tych jest zbudowana z betonu o wiele niższej jakości niż korytarze budowane wcześniej. Beton ten już się kruszy i odpada ze ścian. MRU leży na terenie Pojezierza Lubuskiego - trzeciego pod względem ilości akwenów w Polsce (104). Ewentualne przedostanie się substancji radioaktywnych do wody spowodować może skażenie ponad 100 jezior leżących na powierzchni kilku tys. km². Odpady powinno się składować na głębokości większej niż 600 m, a najlepiej ok. 1500 m. Na terenie MRU składowane mają być na głębokości 30-45 m pod ziemią, mimo iż istnieje wiele wyeksploatowanych kopalń i szybów górniczych, gdzie odpady mogłyby być złożone na głębokości ok. 1000 m. Wątpliwości również wzbudza metoda składowania odpadów w metalowych, 200-litrowych bębnach, zarzucona na Zachodzie jako nieskuteczna.

Wreszcie pozostaje pytanie co będzie składowane w podziemiach MRU, bo społeczeństwo kontroli nad tym mieć nie będzie. Prof. Zbigniew Jaworowski, członek Polskiej Agencji Atomistyki twierdzi, że składowane będą tylko odpady niskopromieniotwórcze - narzędzia, ubrania pracowników elektrowni atomowych, stłuczki szklane. Najbardziej aktywne odpady (wypalone paliwo jądrowe) miałyby być wywożone do ZSRR na mocy specjalnej umowy. Podobną umowę podpisała w 1979 r. Czechosłowacja, ale jak dotychczas żaden transport ze zużytym paliwem jądrowym nie przekroczył granicy. Przegląd Katolicki nr 23 z 8 VI 86r. podaje, że składowaniem swoich odpadów w MRU jest zainteresowana Szwajcaria i Austria. Można zatem wątpić czy byłyby to tylko rękawice, ubrania i narzędzia o niewielkim stopniu napromienienia o niewielkim stopniu napromienienia - koszt ich transportu do Polski byłby na dłuższą metę większy niż budowa składowiska na własnym terenie. Trudno sobie wyobrazić, że jakieś państwo jest zainteresowane wywożeniem odpadów niskopromieniotwórczych, a zatrzymuje na swoim terenie te najbardziej groźne.

Do połowy 86 r. badania MRU (wg danych PRON) pochłoneły 57 mln. zł. Najbardziej zainteresowani, mieszkańcy okolic Międzyrzecza, dowiedzieli się o nich z gazet na początku 86r. Spowodowało to liczne protesty przeciw składowisku. Czy odniosą skutek? Wątpliwe. W ubiegłym roku rozpoczęto budowę kolejnej elektrowni jądrowej w Klempiczu (woj. pilski), która pochłonie olbrzymie nakłady inwestycyjne. Problem składowiska pozostaje nadal nie rozwiązany. Można spodziewać się, że władza ulokuje śmietnik atomowy w MRU, bo jest to najtańszy z projektów. Dla komunistów nie jest ważne zdrowie i bezpieczeństwo ludzi, liczy się za to te 10 mld. pozornych oszczędności. A że zwiększy się zachorowalność na raka i inne choroby, że rolnicy będą produkować skażoną żywność... No cóż, koszty postępu.

Na koniec warto wspomnieć, że podziemia MRU są miejscem zimowania olbrzymiej kolonii 20 tysięcy nietoperzy (21 gatunków z 20 występujących w Polsce). Nietoperz jest u nas objęty ścisłą ochroną. Od 1980r. w części podziemi utworzono rezerwat - unikalny na skalę europejską. Zlokalizowanie radioaktywnego śmietnika w MRU spowoduje zmianę warunków bytowania, tak iż nietoperze będą musiały wynieść się lub wyginąć. Jak wiadomo władze wykazują głęboką troskę o zachowanie i ochronę środowiska naturalnego...

A.

Pragnę przypomnieć osobę drogą, bardzo drogą mojemu narodowi, żołnierza - był to Austriak, nazywał się Otto Schimek, (...) otrzymał rozkaz strzelania i zabijania ludności cywilnej podczas wojny. Sprzeciwił się - i sam został zabity. Jego grób pozostał wśród tego ludu, on zaś zyskał tak wielką sławę - że powiedziałbym sławę sługi Bożego. Zawsze na jego grób przychodzą moi rodacy, ażeby uczcić młodego Austriaka



5 maja b.r. minęła 62 rocznica urodzin Otto Schinka, grenadiera Wehrmachtu, który został stracony jesienią 1944 r., gdyż "wzbraniał się strzelać do polskiej ludności", ~~MMW~~ ~~głosił napis~~ ~~na~~ ~~pryście~~ nagrobkowej na cmentarzu w Machowej, gdzie został pochowany.

U R O C Z Y S T O Ś C I W M A C H O W E J .

Uczestnicy WiP po raz kolejny udali się na grób Ottona, aby uczcić jego pamięć. Uroczystości obchodzone były 10 maja. Do ~~Machowej~~ przybyło dwoma autokarami z Warszawy kilkadziesiąt osób, uczestników Międzynarodowego Seminarium Pokojowego, organizowanego przez WiP. Nie zabrakło wśród nich gości zagranicznych. Wszyscy uczestniczyli we Mszy św. odprawianej w intencji Ottona, a następnie udali się na cmentarz. Tym razem SB nie interweniowała. Udających się na grób filmowano. Po raz pierwszy od kilku lat udało się dotrzeć do grobu Ottona uczestnikom WiP-u bez interwencji i zatrzymania przez SB. Przyczyną tego było prawdopodobnie uczestnictwo w uroczystościach wielu działaczy pokojowych z Zachodu.

Nad grobem 19-letniego Ottona przemawiali m.in. Jarema Dubiel z Warszawy, przedstawiciel ruchu pokojowego z Austrii (rodak Ottona), działacz Partii Zielonych z RFN.

M.R.

I N F O R M A C J E

xx 25 ~~kwietnia~~ ^{maja} aresztowano Przemysława Makarowicza, absolwenta Archeologii na UAM w Poznaniu i studenta III roku Rapińskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu, który odmówił służby wojskowej. Przemek wystosował do MON pismo, w którym oświadczył, iż ze względu na jego światopogląd religijny odmawia służby ~~XXX~~ wojskowej i prosi o umożliwienie mu odpracowania wojska w szpitalu. 4 maja Przemek nie stawiał się w jednostce w Strzegomiu. Przemek ostatnio chorował na nerki, ma również słaby wzrok. Przydzielono mu kategorię A-2. Obecnie przebywa on w Areszcie Śledczym w Poznaniu (ul. Młyńska 1). Prosimy o pisanie petycji do MON i Prokuratury Wojsk Lotniczych w Poznaniu z żądaniem uwolnienia Przemka oraz o wysyłanie Przenkowi kartek pocztowych do aresztu.

XX 3 czerwca SB zatrzymała Krzyska Sobolewskiego i Marka Rusakiewicza. Obu zatrzymanych przestrzegano przed próbą "zakłócenia" wizyty Papieża tzn. przed uczestnictwem w spotkaniach z Papieżem z transparentami i hasłami WiP-u i RMN-u. Straszono stałymi zatrzymaniami (wiele razy na 48 godzin pod rząd) w celu uniemożliwienia wzięcia udziału w uroczystościach. Jarka Wajewódzkiego nie zastano w domu. Podobne zatrzymania i rozmowy ostrzegawcze odbywają się w całym kraju.

XX 3 maja b.r. o godz 13 odbyła się przed ratuszem w Międzyrzeczu manifestacja, będąca protestem przeciwko lokalizacji składowiska odpadów radioaktywnych w MRU. W manifestacji uczestniczyło około 1-1,5 tys. osób. Organizatorzy w kolportowanej w Międzyrzeczu ulotce zapowiedzieli kolejne manifestacje w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o tej samej godzinie i w tym samym miejscu, aż "do oficjalnego wycofania się władz z tego projektu i zagospodarowania MRU jako ścisłego rezerwatu przyrody".

XX Spotkanie w Poznaniu. 14 maja odbyło się w Poznaniu spotkanie uczestników WiP z Górzowa, Poznania, Bydgoszczy i Szczecina z przedstawicielem Europejskiego Ruchu na Rzecz Rozbrojenia Nuklearnego (END). Przedstawiciele z poszczególnych ośrodków przedstawiali genezę powstania grup WiP-u w ich misjach oraz prezentowali swoją dotychczasową działalność i zakres problemów, którymi się zajmują bądź pragną zająć. Na spotkaniu omówiono także zasady współpracy między END a grupami WiP-u z poszczególnych ośrodków.

Numer zamknięto 3 czerwca 1987r.

Redaguje Zespół w składzie: A.B., M.R., W.R., K.S., J.W.

